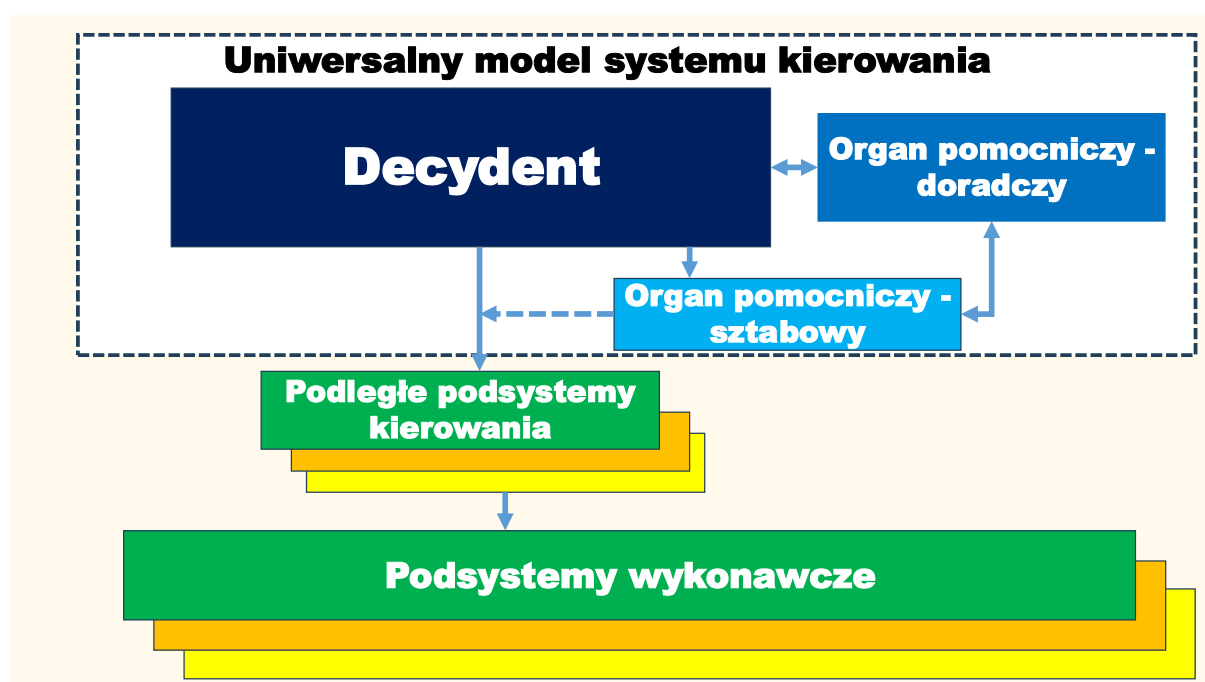


Stanisław Koziej

PROPOZYCJA KOREKTY RZĄDOWEGO SEGMENTU SYSTEMU KIEROWANIA BEZPIECZEŃSTWEM NARODOWYM

W obecnych warunkach coraz wyraźniejszego rozpadu dwuczłonowej władzy wykonawczej w Polsce – Prezydenta i Rady Ministrów (zerwania ich konstytucyjnego obowiązku współdziałania na rzecz bezwzględnego zwalczania się) konieczna staje się korekta systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym (SKBN), by zapewnić skuteczność działania państwa w obliczu ciągle narastających zagrożeń. Korekta taka może (bo bez udziału walczącego z rządem Prezydenta) i powinna (z uwagi na konieczność zintegrowanego podejścia do spraw bezpieczeństwa) być wprowadzona zwłaszcza w rządowym segmencie tego systemu.

Każdy dobrze zorganizowany system kierowania od najdawniejszych czasów składa się z trzech podstawowych elementów: decydenta oraz organów pomocniczych: kolegiального organu doradczego oraz roboczego (etatowego) organu sztabowego, które to organy pomagają decydentowi w kierowaniu podległymi podsystemami kierowania i poprzez nich podsystemami wykonawczymi.



W Polsce segment prezydencki systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym jest tak właśnie skonstruowany: decydent - Prezydent, kolegalny organ doradczy - Rada Bezpieczeństwa Narodowego i organ sztabowy - Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Natomiast rząd nie ma tak zorganizowanego systemu kierowania sprawami bezpieczeństwa. W rządzie dominuje stare podejście resortowe (działowe).

Wobec braku możliwości współdziałania Rady Ministrów z Prezydentem i wykorzystywania "prezydenckich" struktur SKBN do zgodnego z Konstytucją wspólnego prowadzenia przez Radę Ministrów i reprezentowania przez Prezydenta jednolitej państwowej polityki wewnętrznej i zagranicznej (w tym polityki bezpieczeństwa narodowego: wewnętrznego i zewnętrznego), rząd powinien skorygować swój segment SKBN, aby mógł należycie, zwłaszcza z punktu widzenia konieczności **zintegrowanego** (ponadresortowego i transresortowego, wojskowo-cywilnego, wielodomenowego...) podejścia do bezpieczeństwa, realizować konstytucyjne zadania prowadzenia polityki państwa, w tym w szczególności polityki bezpieczeństwa narodowego. Istotą korekty rządowego segmentu SKBN powinno być jego ukompletowanie zgodnie z uniwersalnym modelem systemu kierowania.

W praktyce oznaczałoby to korektę organizacyjno-funkcjonalną istniejącego Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego (KRMBN) oraz utworzenie brakującego ponadresortowego organu sztabowego podległego Premierowi i kompetentnego w sprawach koordynacji **zintegrowanego** bezpieczeństwa narodowego.

Obecny Komitet Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego (<https://monitorpolski.gov.pl/M2024000037201.pdf>) jest kierowany przez ministra obrony narodowej (który jest jednocześnie wicepremierem), a rolę jego sekretariatu sprawuje departament strategiczny Ministerstwa Obrony Narodowej. To wyraz podejścia resortowego. Ponadto KRMBN jest organem wyłącznie wewnątrzrządowym, a nie państwowym. Dlatego korekta jego funkcjonowania powinna obejmować dwa kierunki działania.

Po pierwsze przewodniczącym KRMBN powinien być Premier. Potrzeba taka wynika z potrzeb funkcjonowania zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, a w szczególności właśnie w czasie wojny. To premier jest władny skutecznie koordynować pracę ministrów jako ich polityczny zwierzchnik, a nie rządowy kolega-minister. Trudności w efektywnej koordynacji spraw ponadresortowych i transresortowych przez jednego z ministrów znam z własnej wieloletniej (prawie przez dekadę) praktyki jako

dyrektor Departamentu Systemu Obronnego w MON, który właśnie odpowiadał za wykonywanie takiej koordynacyjnej roli przez ministra obrony narodowej w stosunku do spraw tylko obronnych, a co dopiero mówić w przypadku dużo szerszego spektrum kwestii bezpieczeństwa narodowego, jak jest teraz. KRMB powinien być jednocześnie załącznikiem Rady Ministrów czasu wojny, czyli w istocie Gabinetu Wojennego, tj. Rady Ministrów o zawężonym ilościowo składzie dla optymalizacji jej funkcjonowania w reżimie wojennym, co wskazuje dodatkowo, że właśnie Premier już w czasie pokoju powinien stać na jego czele.

Drugi kierunek korekty KRMBN to przekształcenie go z organu wyłącznie wewnątrzrządowego w ogólnopaństwowy. Idzie tu o poszerzenie jego składu przez obligatoryjne zapraszanie na jego posiedzenia przedstawiciela Prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu oraz szefów partii politycznych obecnych w Parlamencie. Innymi słowy byłoby to wdrożenie modelu wprowadzonego swego czasu przez Prezydenta B. Komorowskiego w stosunku do Rady Bezpieczeństwa Narodowego. W ten sposób KRMBN mógłby stać się forum konsultacji, uzgadniania i koordynacji treści polskiej polityki bezpieczeństwa narodowego w warunkach braku współdziałania z Prezydentem.

Ponadto w ramach integracji systemu kierowania bezpieczeństwem warto byłoby rozważyć włączenie do tego komitetu innych kolegialnych ciał rządowych działających na polu bezpieczeństwa narodowego, by funkcjonowały jako jego podkomitety, a nie odrębne struktury. Dotyczy to np. Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, Rządowego Zespołu Ochrony Ludności, Kolegium ds. Służb Specjalnych.

Pełne ukompletowanie rządowego segmentu SKBN wymaga utworzenia ponadresortowego organu sztabowego. Dzisiaj nie ma takowego. Taki organ mógłby powstać przez poszerzenie kompetencji obecnego Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i zintegrowanie go z Departamentem Bezpieczeństwa Narodowego i Departamentem Koordynacji Służb Specjalnych w KPRM oraz główną częścią Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON zajmującą się sprawami ponadresortowymi, ze wzmocnieniem także tak zorganizowanej struktury specjalistami z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Sztabu Generalnego WP.

W ten sposób można byłoby utworzyć podległe bezpośrednio Premierowi Rządowe Biuro Koordynacji Bezpieczeństwa Narodowego, swego rodzaju odpowiednik prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, ale o poszerzonych kompetencjach koordynacyjnych. Na jego czele powinien stać wysoko kompetencyjnie umocowany minister, który

jednocześnie byłby doradcą Premiera ds. bezpieczeństwa narodowego i sekretarzem Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego.



Tak skompletowany rządowy segment systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym zapewniałby możliwość kierowania sprawami bezpieczeństwa Polski po pierwsze w sposób zintegrowany, co jest współcześnie niezwykle ważne i potrzebne, i po drugie minimalizujący skutki braku dobrego współdziałania z Prezydentem.

=====